



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Mieczysława Mitera-Dobrowolska - twórczyni katowickiej Katedry Dydaktyki Polonistycznej

**Author:** Zofia Adamczykowa

**Citation style:** Adamczykowa Zofia. (2018). Mieczysława Mitera-Dobrowolska - twórczyni katowickiej Katedry Dydaktyki Polonistycznej. W: E. Jaskóła, M. Wójcik-Dudek (red.), "Język - lektura - interpretacja w dydaktyce szkolnej" (S. 9-19). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

**Zofia Adamczykowa**

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Mieczysława Mitera-Dobrowolska – twórczyni katowickiej Katedry Dydaktyki Polonistycznej

Na wstępie uzasadnijmy miejsce tego szkicu wspomnieniowego w niniejszym tomie. Była bowiem Profesor Mieczysława Mitera-Dobrowolska twórczynią Katedry Dydaktyki Polonistycznej Uniwersytetu Śląskiego. Katedry, która istnieje od połowy minionego stulecia i mimo licznych przeobrażeń organizacyjnych, personalnych, koncepcyjnych, merytorycznych zachowała ducha Profesor Dobrowolskiej, zawsze otwartej zarówno na człowieka, zwłaszcza wychowanka, jak i na potrzeby oraz wymogi zmieniającego się świata. Domeną Profesor była pedagogika podmiotowa, głęboko zakorzeniona w solidnej wiedzy psychologicznej, oraz wierność popularnej idei zamykającej się w formule „ludzie są dobrzy”, realizowanej konsekwentnie zarówno w programach wychowania, jak i w literaturze młodzieżowej międzywojnia. To dzięki takiej postawie oraz wysokiej kulturze i urokowi osobistemu zjednywała sobie Profesor ludzi oraz pozostawiła trwały ślad w tych, którzy mieli szczęście znaleźć się w Jej otoczeniu. Świadczy o tym wiele druków wspomnieniowych oraz książkowe opracowania monograficzne poświęcone bogatemu życiu, a także wielostronnemu dorobkowi naukowemu i zawodowemu Mieczysławy Miter-Dobrowolskiej (1900–1992)<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Opracowania książkowe o charakterze biograficzno-bibliograficznym: M. ŁOJEK: *Mieczysława Mitera-Dobrowolska – wzór polonistki na dziś i na jutro*. Bydgoszcz 1998, s. 268; M. ZAJĄC: *Saga rodziny Miterów z krakowskiego Podgórze*. Kraków 2003, s. 131; Z. ADAMCZYKOWA: *Mieczysława Mitera-Dobrowolska (1900–1992)*. Seria *Mentibus Memoratis*. T. 2. Katowice 2006, s. 87.

Poświęcono Profesor także wiele artykułów pośmiertnych i wspomnieniowych, między innymi: Z. ADAMCZYKOWA: *Służba nieustająca. Wspomnienie o prof. Mieczysławie Miterze-Dobrowolskiej*. „Trybuna Śląska” z 2 kwietnia 1992, s. 3; K. HESKA-KWAŚNIEWICZ: *Ostatnia lekcja*. „Gość Niedzielny” 1992, nr 17; M. ŁOJEK: *Mieczysława Mitera-Dobrowolska (1 stycznia 1900–*

Wyjątkowości Bohaterki tego szkicu dowodzi też fakt, że władze Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego w roku 1992 (pośmiertnie) w uznaniu zasług naukowych, dydaktycznych i organizacyjnych nadały Jej imię jednej z sal wykładowych.

Są też przesłanki kalendarzowo-rocznicowe niniejszego wspomnienia. Mięło bowiem ćwierćwiecze od śmierci Pani Profesor (17 marca 1992 roku) oraz dziewięćdziesiąt lat od uzyskania przez Nią doktoratu na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie (w roku 1927) na podstawie obszernej, liczącej trzysta czterdzieści stron rozprawy pt. *Działalność pedagogiczna Adama ks. Czartoryskiego, generała ziem podolskich*, opartej na studiach w kraju i w Paryżu, a wydanej w 1931 roku<sup>2</sup>. Drugi kontynuacyjny tom tej pracy pt. *Mecenat kulturalny Adama Kazimierza Czartoryskiego w epoce porozbiorowej* (dwieście stron) zaginął, niestety, na Śląsku w czasie drugiej wojny światowej.

Ażebym pełniej zrozumieć postawę życiową i zawodową Profesor Dobrowolskiej nacechowaną ogromnym poczuciem odpowiedzialności w wymiarze indywidualnym, społecznym i narodowym oraz nieodpartym i bezkompromisowym dążeniem do działania w imię nauki i postępu, na rzecz narodu i jednostki, zwłaszcza wychowanków, trzeba by odwołać się nie tylko do biografii zawodowej, ale też do wybranych faktów z Jej bogatego życia obejmującego bez mała cały XX wiek naznaczony licznymi zakrętami historii.

Mieczysława Wiktoria Miterzanka urodziła się pod znamiennej datą 1 stycznia 1900 roku w galicyjskiej wsi Skołyszyn, położonej w powiecie jasielskim, w rodzinie nauczycielskiej. Zarówno jej matka Waleria z Hnatowiczów, jak i ojciec Adolf Mitera pełnili tam przez całe dorosłe życie obowiązki nauczycieli szkoły ludowej, rozumiane – zgodnie z duchem czasu i potrzebami ówczesnej wsi – jako pracę u podstaw. Oboje rodzice pojmowali swój zawód w szerszym wymiarze społecznym, toteż matka prowadziła kursy robót ręcznych i gospodarstwa domowego dla mieszkańców wsi, ojciec – kółko rolnicze, ale jego największym osiągnięciem było założenie trzyletniej szkoły koszykarskiej z internatem, która wykorzystywała warunki naturalne okolicy. Istniała ta szkoła dziesięć lat, przyczyniając się do poprawy warunków materialnych okolicznej ludności.

---

17 marca 1992). „Polonistyka” 1993, nr 3 (303), s. 185–187; Z.J. NOWAK: *Mieczysława Mitera-Dobrowolska (1900–1992)*. W: *Słownik badaczy literatury polskiej*. T. 1. Red. J. STARNAWSKI. Łódź 1994, s. 203–206; Z. ADAMCZYKOWA: *Mieczysława Mitera-Dobrowolska – naukowiec i pedagog*. W: „Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego”. T. 13. Red. E. POŁAŃSKI i Z. URYGA. Katowice–Kraków 1995, s. 182–190; Z. ADAMCZYKOWA: *W służbie nauki i młodzieży – o Mieczysławie Miterze-Dobrowolskiej*. W: *Śląscy uczeni, o tych, co odeszli*. Red. J. MALICKI, J. ŚLIWOK, M. SKÓRA. Katowice 2004, s. 57–70.

<sup>2</sup> M. MITERZANKA: *Działalność pedagogiczna Adama ks. Czartoryskiego, generała ziem podolskich*. Warszawa–Lwów 1931, s. 340.

Z domu rodzinnego, przepełnionego ideami humanistycznymi oraz działaniem na rzecz ludu, wyniosła Mieczysława Miterzanka, podobnie jak jej rodzeństwo, ogromne poczucie odpowiedzialności obywatelskiej i społecznej oraz przeświadczenie o wysokiej randze zawodu nauczycielskiego. Z siedmiorga niezwykle uzdolnionego rodzeństwa aż pięcioro zdobyło kwalifikacje nauczycielskie, pozostali – chociaż ukończyli inne typy studiów, okresowo także parali się tym zawodem (Kazimierz – malarz, Zygmunt – doktor inżynier, wykładowca krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej). Na skomplikowanych losach oraz zaangażowanych w życie kraju postawach rodziny Miterów można by współczesne nam pokolenia uczyć – w myśl sentencji *historia est magistra vitae* – żywej, pełnej wzniosłych i tragicznych wydarzeń historii Polski XX wieku. A także uczyć szczerego i mądrego patriotyzmu oraz życiowych wyborów opartych na hierarchii wartości. Pierwsza i druga wojna światowa, odzyskanie przez Polskę niepodległości (fakt ten upamiętniała zasadzona przy domu Miterów lipa), legiony i wojna bolszewicka, ofiarne budowanie nowej państwowości na różnych odcinkach życia, wreszcie tragizm rządów totalitarnych i kolejne przemiany polityczne w kraju – wszystko to wyciskało silne piętno na życiu poszczególnych członków zasłużonej rodziny Miterów. Nierzadko stawało się powodem tragedii, gdyż wychowani w głębokiej wierze chrześcijańskiej, patriotyzmie oraz ideałach harcerskich, pozostawali wierni swym przekonaniom mimo przeciwności losu i bez względu na konsekwencje. Gdyby nie reprezentowane przez nich przymioty obywatelskie i etyczne oraz wysokie wymagania stawiane sobie, zapewne ich życie potoczyłoby się inaczej. Wystarczy na przykład pomyśleć, że najstarszy z braci, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, Stanisław nie musiał zginąć tak młodo, gdyby dobrowolnie nie poszedł do wojska w 1915 roku, co uważał za swój obowiązek i honor; Zygmunt zaś, młodszy z braci, nie straciłby życia w Starobielsku, gdyby jako szczególnie uzdolniony geolog pozostał na intratnym stanowisku w Stanach Zjednoczonych, gdzie jako pierwszy Polak zdobył w swej specjalności doktorat, a nie upierał się przy konieczności pracy na rzecz Polski. Z kolei Bohaterka mojego opracowania, gdyby z własnego wyboru nie poddała się – będącej ewenementem w skali kraju – ustawie celibatowej obowiązującej w międzywojniu nauczycielki na Górnym Śląsku (w latach 1926–1938), zapewne wcześniej wyszłaby za mąż i – być może – przedłużyłaby linię rodziny, która odeszła bezpotomnie. Gdyby...<sup>3</sup>.

Wróćmy jednak do biografii Pani Profesor. W roku 1906 rodzina Miterów przeniosła się do Krakowa i zamieszkała na Podgórzu w usytuowanym na skarpie domu z ogrodem przy ulicy Zamoyskiego 73. Przeprowadzka stwarzała korzystne warunki kształcenia dzieci. Obok uroczego drewnianego dworku z werandą i ogrodem, który z czasem – wypełniony rodzinnymi pamiątkami – nabierał

---

<sup>3</sup> Dzieje rodu Miterów prezentuje książka M. ZAJĄCA: *Saga rodziny...*

charakteru swoistego muzeum, powstała po jakimś czasie budowla murowana z przeznaczeniem na pracownię brata malarza. Od dziecięcych lat kształtował zatem Bohaterkę mojego opracowania Kraków, jego specyficzna atmosfera historyczna, intelektualna i kulturowa.

W roku 1919 Mieczysława Miterzanka ukończyła Państwowe Seminarium Nauczycielskie Żeńskie w Krakowie, gdzie uzyskała maturę i prawo do nauczania w publicznych szkołach ludowych. Następnie przez rok uczęszczała do Gimnazjum św. Anny i tam złożyła z odznaczeniem drugi egzamin dojrzałości, który otwierał drogę do studiów wyższych. W roku 1920 rozpoczęła studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, które ukończyła w roku 1925. W okresie studenckim aktywnie działała w organizacjach młodzieżowych i w związkach filareckich, między innymi w Chrześcijańskim Związku Akademików (ChZA) i w kole polonistów UJ. Po latach wielokrotnie wracała wspomnieniami do lat studenckich pełnych entuzjazmu i zapału do pracy na rzecz odzyskanej ojczyzny; lat, które były zarazem okresem żywych kontaktów intelektualnych z niezwyklej osobowościami ze świata nauki. Zawsze z głębokim szacunkiem wskazywała dwóch profesorów uniwersyteckich, wybitnych uczonych: Ignacego Chrzanowskiego i Stanisława Kota – jako tych, którzy na trwałe ukształtowali Jej zainteresowania naukowe, skoncentrowane wokół problematyki historyczno-literackiej oraz dziejów oświaty i myśli pedagogicznej.

Jako stypendystka, miała Mieczysława Miterzanka obowiązek podjęcia pracy pedagogicznej, którą rozpoczęła w roku 1926 w Prywatnym Seminarium Żeńskim w Rzeszowie. W roku 1928 (już po doktoracie) złożyła przed Państwową Komisją Egzaminacyjną w Krakowie wymagane egzaminy kwalifikacyjne na nauczycielkę szkół średnich i przeniosła się do Katowic, gdzie aż do wybuchu drugiej wojny światowej uczyła języka polskiego z elementami kultury i propeutyki filozofii w Miejskim Gimnazjum i Liceum Żeńskim, zarówno w klasach polskich, jak i w klasach mniejszości niemieckiej. Praca nauczycieli na tym terenie, w dużej mierze przybitych z pobudek patriotycznych głównie z Krakowa i z Poznania, wymagała szczególnych kompetencji oraz entuzjazmu. Mieczysława Miterzanka wyróżniała się pomysłowością w doborze ambitnych i dostosowanych do potrzeb regionu form i metod pracy. Urządziła nowoczesną pracownię polonistyczną, organizowała spektakle szkolne, liczne wycieczki krajowe i zagraniczne, współpracowała z Teatrem Polskim w Katowicach. Była szanowana i niezwykle lubiana przez uczennice, które do końca Jej życia utrzymywały z Nią żywe kontakty. Toteż już w roku szkolnym 1932/1933, a więc zaledwie po kilku latach pracy, w uznaniu zasług w zakresie nowatorstwa metodycznego powierzono Jej prowadzenie Ogniska Metodycznego Języka Polskiego dla nauczycieli województwa śląskiego. Jako kierowniczka Ogniska upowszechniała nowoczesne wówczas kierunki pedagogiczne, takie między innymi jak szkoła aktywna, metoda laboratoryjna, system daltoński, metoda dyskusyjna, metoda projektów.



Organizowała lekcje pokazowe i odczyty dla nauczycieli, ściągając na Śląsk wybitnych prelegentów z różnych ośrodków akademickich. Utworzyła sekcję nauczycieli uczących w niemieckich klasach mniejszościowych oraz sekcję szkół zawodowych, co wówczas było zamysłem pionierskim. Uruchomiła także „latającą” biblioteczkę lektur szkolnych. Już w 1934 roku, właśnie w Katowicach, odbył się ogólnopolski zjazd instruktorów metodycznych, co stanowiło wyraz uznania dla tej placówki. Funkcję kierownika Ogniska pełniła Profesor – z przerwą w czasie wojny – do roku szkolnego 1945/1946.

W okresie okupacji hitlerowskiej – razem z mężem Tadeuszem Jakubem Dobrowolskim, chemikiem, także wybitnym nauczycielem i dyrektorem szkół na Śląsku, a po wojnie prorektorem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach – przebywała w Krakowie. Weszła tam w skład Tajnego Kuratorium Szkolnego, w którym zorganizowała Sekcję Śląską, opracowującą systemem daltońskim materiały nauczania dla szkół śląskich<sup>4</sup>. Z polecenia tajnych władz oświatowych wizytowała też tajne komplety zorganizowane na terenie dystryktu krakowskiego, między innymi w Dębicy, Rzeszowie, w Gorlicach, Jasle, Sanoku, Mielcu, Tarnobrzegu, w Sandomierzu, a także pełniła opiekę społeczną nad nauczycielami z Ziem Zachodnich oraz nad uwięzionymi członkami ich rodzin. Działalność tę przerwało osadzenie Jej przez gestapo w listopadzie 1941 roku w więzieniu na Montelupich, skąd została zwolniona w kwietniu 1942 roku dzięki interwencji hrabiny z Radziwiłłów Potockiej, której wnuczki uczyła.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej Profesor Dobrowolska powróciła do Katowic, gdzie podjęła intensywną pracę w zakresie przygotowania kadr nauczycielskich niezbędnych powojennym szkołom. Pracowała w Państwowym Pedagogium kształcącym kandydatów po maturze, w Wyższym Kursie Nauczycielskim, w Liceum Pedagogicznym oraz w Instytucie Pedagogicznym. W latach powojennych wykazywała też niezwykle aktywność społeczną, podejmując liczne prace oświatowo-wychowawcze. Była wykładowcą na wakacyjnych kursach dla niewykwalifikowanych nauczycieli w Kołobrzegu (1950) i w Opolu (1954). W latach 1945–1948 współpracowała z Zarządem Wojewódzkim Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (TUR), potem z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej, a w latach 1950–1960 – z Wojewódzkim Ośrodkiem Doskonalenia Kadr Oświatowych (WODKO). Pracowała w Zarządzie Związku Nauczycielstwa Polskiego. Była współorganizatorką Klubu Literackiego w Katowicach (1948–1952). Przez wiele lat brała czynny udział w pracach programowych komisji rzeczo-

---

<sup>4</sup> Działalność tę omawia Autorka w artykule opracowanym razem mężem T.J. DOBROWOLSKIM: *Tajne nauczanie na Śląsku w okresie okupacji 1939–1945*. W: *Prace historycznoliterackie. Studia nad piśmiennictwem śląskim*. Red. J. ZAREMBA. Katowice 1967, s. 283–295. Problematykę tę prezentuje Autorka szerzej w rozprawie: *Początki tajnego nauczania na Śląsku w czasie okupacji hitlerowskiej 1939–1945*. W: *Tajna oświata i obrona kultury polskiej na ziemiach województwa katowickiego w latach 1939–1945*. Red. S. KĘDRYNA. Katowice 1977, s. 28–57.

znawców ministerstwa, współpracowała z Instytutem Pedagogicznym w Warszawie w zakresie programów wyższych szkół pedagogicznych i studiów nauczycielskich.

Po utworzeniu w Katowicach Wyższej Szkoły Pedagogicznej w 1950 roku związała się z tą uczelnią do końca jej istnienia, to jest do utworzenia Uniwersytetu Śląskiego w 1968 roku. Nowoczesne kształcenie nauczycieli polonistów było szczególną pasją Profesor Mieczysławy Dobrowolskiej, toteż podejmując pracę naukowo-dydaktyczną na Wydziale Filologiczno-Historycznym, utworzyła Zakład (1958), a po uzyskaniu docentury zorganizowała w roku 1959 Katedrę Metodyki Nauczania Literatury i Języka Polskiego, której wyznaczała ambitne i szeroko zakrojone cele. Warto dodać, że była to druga tego typu katedra w Polsce. Pierwsza powstała w krakowskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej (obecnie – Uniwersytet Pedagogiczny) z inicjatywy Profesora Władysława Szyszkowskiego, przedwojennego wizytatora ministerialnego.

Współpracując z Profesorem Szyszkowskim oraz innymi przedstawicielami wyższych szkół pedagogicznych, wykazywała Profesor Dobrowolska niespożytą energię, a nawet niebywały upór w walce o nadanie metodyce nauczania rangi dyscypliny naukowej – z możliwością zdobywania w tej dziedzinie stopni naukowych, co dziś jest oczywiste, a w tamtych czasach wzbudzało liczne kontrowersje. Pozyskała dla tej idei ówczesnego ministra Profesora Henryka Jabłońskiego, który w roku 1967 Zarządzeniem nr UE-1990-23-67 otwierał możliwość awansu naukowego w tej dziedzinie. W tym czasie utworzyła Profesor pierwsze w Polsce seminarium doktoranckie z metodyki polonistycznej oraz z zakresu literatury dla dzieci i młodzieży. Uczestnikami byli nie tylko młodszy pracownicy Katedry. Pionierski charakter seminarium, jego atmosfera intelektualna oraz życzliwość i urok Promotorki ściągały do Katowic doktorantów z całej Polski: z Poznania, Gdańska, Warszawy, z Krakowa, Bydgoszczy, Wrocławia, Cieszyna, z Opola. Swoich podopiecznych darzyła Profesor zaufaniem i wiarą w ich potencjał intelektualny. Potrafiła stworzyć klimat wzajemnej współpracy, co było czynnikiem motywującym do wysiłku badawczego. Każdy doktorant interesował Ją również jako indywidualny człowiek, z jego życiowymi problemami, dzięki czemu spotkania w gronie doktorantów były swoistą szkołą humanizmu i pozwoliły na powstanie trwałych związków międzyludzkich. Efektem pracy seminarium było wypromowanie kilkunastu doktorów, z których kilkoro otrzymało z czasem tytuł profesora. Warto dodać, że do awansów naukowych przywiązywała Profesor dużą wagę, ale jednocześnie wychodziła z założenia, że opracowanie pracy naukowej z dydaktyki polonistycznej wymaga dużej dojrzałości pedagogicznej.

Konsekwentnie też wzbogacała Profesor siatkę studiów polonistycznych, zwiększając liczbę i podnosząc rangę przedmiotów w ramach Katedry. Aby poszerzyć kompetencje przyszłego nauczyciela polonisty, wprowadziła historię sztuki, ściągając wykładowców z Krakowa; literaturę dla dzieci i młodzieży

(która do dziś ma się dobrze nie tylko na Uniwersytecie Śląskim, ale i na innych uczelniach) oraz dykcję (kulturę słowa). Kierowaniu Katedrą poświęcała wszystkie swoje siły i wolny czas. Zorganizowała przy Katedrze pracownię polonistyczną, wyposażoną w zbiory biblioteczne i audiowizualne, nagrania lekcji i płytotekę, w albumy oraz inne środki dydaktyczne pomocne w organizacji lekcji praktycznych i pokazowych, a także obszerne zbiory reprodukcji malarskich. Jak wielką wagę przywiązywała Profesor do zorganizowanej pracowni, świadczy fakt, że przekazała jej część własnych zbiorów bibliotecznych, w tym pierwsze wydania *Pana Tadeusza* i *Konrada Wallenroda* Adama Mickiewicza. Z zapalem organizowała także wycieczki studenckie o charakterze naukowym (na przykład do bibliotek naukowych), polonistycznym (na przykład śladami pisarzy) i metodycznym (do szkół sanatoryjnych, technicznych, zawodowych). Zainicjowała utworzenie Teatru Studenckiego, wzorcowego dla przyszłych nauczycieli polonistów. Przez wiele lat działał on przy Katedrze pod opieką Profesora Mariana Mikuty i cieszył się dużym powodzeniem wśród studentów, a także uznaniem środowiska, a nawet wykształcił przyszłych pracowników kultury oraz jednego aktora. Jako wielokrotna przewodnicząca egzaminów wstępnych, wprowadzała Profesor nowe formy egzaminacyjne, zmierzające nie tylko do oceny wiedzy kandydatów na polonistów, lecz także ich sprawności i predyspozycji zawodowych. Podobnie eksperymentowała w zakresie końcowych egzaminów z obu metodyk, próbując wiązać teorię z praktycznymi działaniami studentów. Współpracowała z Kuratorium Oświaty w Katowicach, utrzymywała żywe kontakty z absolwentami, na zebrania naukowe Katedry i konferencje zapraszała wyróżniających się nauczycieli z regionu. W procesie kształcenia zawodowego studentów szczególną rolę przypisywała praktykom przedmiotowo-metodycznym, które przygotowywała niezwykle starannie, dążąc do wyeliminowania przypadkowości. Odwiedzała Studia Nauczycielskie w Piotrkowie Trybunalskim i Zgierzu (uczelnie półwyższe kształcące nauczycieli dla szkół podstawowych). Utrzymywała żywe kontakty nie tylko z uczelniami pedagogicznymi w kraju, lecz także – w stopniu, w jakim to wówczas było możliwe – za granicą: w Wilnie, Poczdamie, Budziszynie, skąd do Katowic zapraszała prelegentów.

Ta niebywała aktywność pedagogiczno-społeczna i organizacyjna Mieczysławy Mitera-Dobrowolskiej szła w parze z intensywną pracą naukową. Do badań własnych bowiem i rozwoju pracowników Katedry przywiązywała dużą wagę. Na cotygodniowych zebraniach Katedry omawiane były nie tylko bieżące sprawy, ale w ich centrum zawsze znajdowała się też prelekcja któregoś z pracowników Katedry lub zaproszonych gości, wnosząca ożywcze myśli naukowe bądź zawodowe. Trudno tu charakteryzować całokształt dorobku naukowego Profesor – został on bowiem zewidencjonowany w wymienionych w przypisach opracowaniach monograficznych. Warto jednak przypomnieć, że praca naukowo-badawcza Profesor Dobrowolskiej koncentrowała się wokół kilku dys-



cyplin, które wzajemnie się przenikały i dopełniały. Trzonem Jej badań była historia kultury, oświaty i literatury doby stanisławowskiej, częściowo XIX wieku (Mickiewicz, Konopnicka, Żeromski) – i tego okresu dotyczą Jej najważniejsze publikacje, których wartość nadal pozostaje niepodważalna. Zwłaszcza cenna jest monografia dotycząca Komisji Edukacji Narodowej (1966, 1973). Drugi kierunek badań stanowiła dydaktyka polonistyczna, postrzegana zarówno w wymiarze historycznym, jak i współczesnym. Z tym wiąże się kolejny krąg zagadnień, który dotyczy problematyki szkolnej w aspekcie regionalnym śląskim, a dopełnia go kwestia tajnego nauczania w czasach okupacji hitlerowskiej. Szczególne miejsce w dorobku naukowym Profesor zajmuje niezwykle emocjonalna i patriotyczna książka pt. *Śląsk chciał być polski...*<sup>5</sup>, opracowana na podstawie wspomnień młodzieży śląskiej z czasów drugiej wojny światowej.

Jako ceniona badaczka, od 1960 roku była Bohaterką tego szkicu aktywnym członkiem Komisji Historycznoliterackiej Polskiej Akademii Nauk – Oddział w Krakowie, i Komisji Pedagogicznej PAN – Oddział w Krakowie. Od 1959 roku współpracowała z Pracownią Dziejów Oświaty PAN w Warszawie, a od 1967 roku była członkiem jej Rady Naukowej. Współpraca z tą pracownią zapisała się między innymi znaczącym udziałem autorskim w dwutomowej *Historii wychowania* pod redakcją Łukasza Kurdybachy (1965, 1968).

Za działalność naukową, pedagogiczną i organizacyjno-społeczną była Mieczysława Mitera-Dobrowolska wielokrotnie nagradzana (nagrody rektora i ministra) oraz wyróżniana wysokimi odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi. Już w 1934 roku przyznano jej Srebrny Krzyż Zasługi, a w 1938 roku – Srebrny Wawrzyn Polskiej Akademii Literatury. W okresie powojennym otrzymała między innymi: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1964), Medal „Zasłużony Nauczyciel PRL” (1972), Medal Komisji Edukacji Narodowej (1974), Medal Stulecia Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza (1990) – przez wiele lat pełniła bowiem funkcję prezesa Oddziału Katowickiego tego Towarzystwa. Była też laureatką Śląskiej Nagrody im. Juliusza Ligonia (1973) oraz nagrody wojewody śląskiego (1991). Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że ze Śląskiem była Profesor Mieczysława Mitera-Dobrowolska związana całe życie: zawodowo i emocjonalnie. Zmarła w Krakowie, ale – zgodnie z własnym życzeniem – została pochowana na katowickim cmentarzu, przy ulicy Francuskiej, dokumentując po raz ostatni swój trwały związek z tym regionem.

Zaprezentowane tu fakty, mimo iż ich wymowa jest oczywista, nie budują pełnego obrazu osobowości Mieczysławy Mitera-Dobrowolskiej. Jej życie było

---

<sup>5</sup> *Śląsk chciał być polski. Wspomnienia młodzieży śląskiej z lat okupacji hitlerowskiej 1939–1945.* Red. i oprac. M. MITERA-DOBROWOLSKA przy współpracy K. HESKIEJ-KWAŚNIEWICZ. Katowice 1984, s. 343.

nieustanną służbą: dla kraju, dla nauki, oświaty, szkoły i nauczycieli, ale i dla każdego, z kim zetknął Ją los. Do końca swych dni była niezwykle aktywna naukowo, o czym świadczą dwie książki wydane pośmiertnie<sup>6</sup>. Rozległa erudycja i pasja naukowa, głęboki humanizm i przejrzystość postawy etycznej, wysoka kultura, takt, bezkompromisowość, odwaga cywilna i konsekwencja w działaniu imponowały młodym, wzbudzały szacunek i budowały autorytet. W kontaktach z Nią „czuło się płonący ogień duchowości, niespożytą energię opiekuńczą. Zastanawialiśmy się nieraz, skąd czerpała tyle sił” – pisał we wspomnieniu Profesor Edward Polański<sup>7</sup>.

Szczególną serdecznością darzyła Profesor swoich wychowanków, czyli – jak zwykła mawiać – „młodych przyjaciół”. W Jej postawie zdumiewał dar dyskretnego dawania siebie uczniom, z którymi często łączyły Ją więzy macierzyństwa duchowego. Za swoich wychowanków czuła się jakby odpowiedzialna „na zawsze”, towarzyszyła ich sukcesom, w razie potrzeby wspierała radą i pocieszeniem. Nie mając własnych dzieci, żywo interesowała się potomstwem, a z czasem wnukami swoich „młodych przyjaciół”. Cieszyła się fenomenalną pamięcią – nie zdarzyło się, by pomyliła ich imiona, co przy tak rozległych kontaktach wydawało się zdumiewające. W okresie emerytalnym nieustannie przyjmowała u siebie wychowanków. Prowadziła też szeroką korespondencję w kraju i za granicą, ponieważ przedwojenne uczennice z klas niemieckich zawsze pamiętały o swojej „Mieci” – jak ją nazywały. Bo też była bohaterka tego szkicu „prawdziwą Europejką, osobą mającą niezwykle rozległe kontakty międzynarodowe, które wprawdzie dla wielu z Jej pokolenia, szczególnie ze sfer inteligenckich, były czymś prawie normalnym, ale z perspektywy czasu nabierały znamion wyjątkowości”, na co zwracał uwagę Profesor Stefan Zabierowski, wspominając zwłaszcza czasów stanisławowskich od dawna zaprzyjaźnioną z Jego rodziną<sup>8</sup>.

Zdumiewa fakt, że Profesor Mieczysława Mitera-Dobrowolska pozostała otwarta na świat i ludzi do końca, mimo uciążliwości wieku, zdrowia i zdarzeń losowych. Osobistym rozmowom z wychowankami towarzyszyły jednakże zawsze sprawy i refleksje natury ogólnej. Szczególnie żywo interesowały Ją ostatnie przemiany w Polsce, które oceniała z entuzjazmem humanisty, z rozwąga-

---

<sup>6</sup> Są to książki, którymi – według słów redaktorki – spłacała swoje życiowe długi. Pierwsza – wydana staraniem Fundacji dla Wspierania Śląskiej Humanistyki w Katowicach: *Opowieść o szkole przy placu Wolności. Ćwierćwiecze Gimnazjum Żeńskiego w Katowicach (1922–1948)*. Oprac. i red. Z. ADAMCZYKOWA. Przedmowa W. LUBAŚ. *Biogram redaktorki Z. ADAMCZYKOWA*. Katowice 1992. Pozycja druga wydana staraniem rodziny w nakładzie 10 egzemplarzy *Z Krakowa po dyplom do Golden Colorado. Wybór listów Zygmunta Mitera do rodziny w latach 1928–1939*. Oprac. Z. ADAMCZYKOWA. Kraków 1996, s. 125.

<sup>7</sup> E. POLAŃSKI: *O profesor Mieczysławie Miterze-Dobrowolskiej*. W: Z. ADAMCZYKOWA: *Mieczysława Mitera...*, s. 61.

<sup>8</sup> S. ZABIEROWSKI: *Wspomnienie*. W: Z. ADAMCZYKOWA: *Mieczysława Mitera...*, s. 64.

historyka i z niepokojem filozofa. Atmosferę tych szczególnych międzypokoleniowych spotkań w krakowskim domu rodzinnym niezwykle trafnie uchwyciła w poetyckiej formie jedna z Jej magistrantek – Barbara Łągiewka:

*Staranna w słowach i stroju  
młodym uśmiechem wita  
podstarzałych uczniów.  
Impulsem, w sposób prawie metafizyczny  
otwiera książkę,  
w której są zawsze sprawy  
ważniejsze od chleba powszedniego.  
Z wdziękiem (ale mniej zręcznie)  
nalewa herbatę, zapraszając do zwierzeń –  
Pani Profesor.*

Pani Profesor, której zasług nie sposób mierzyć wyłącznie pozostawionymi drukami czy liczbą oraz poziomem wykształcenia wypromowanych przez Nią magistrów i doktorów, ale trzeba też zważyć na ślady, które zdołała ocalić od zapomnienia – jak zwykła sama mawiać. A przede wszystkim na wypracowane przez nią uznanie dla nowej wówczas dyscypliny naukowej, jaką była dydaktyka polonistyczna. Nowoczesny kształt Katedry, którą zorganizowała, stanowił w pewnym stopniu wzór dla innych tego typu jednostek akademickich w Polsce. Cieszy zatem fakt, że pracownicy obecnej Katedry Dydaktyki Polonistycznej Uniwersytetu Śląskiego, zachowując pamięć Profesor Mieczysławy Mitery-Dobrowolskiej, kontynuują i wzbogacają Jej dorobek na miarę współczesnych potrzeb i wymogów czasu.

Zofia Adamczykowa

Mieczysława Mitera-Dobrowolska – the founder  
of the Katowice Chair of Linguistic Didactics and Polish Literature

#### Summary

The article is a memory of Professor Mieczysława Mitera-Dobrowolska, the founder of the Chair of Linguistic Didactics and Polish Literature of the University of Silesia in Katowice. In the text devoted to the researcher, the author recalls not only the professor's biography, but also the methods of working with students she that had developed, as well as a reflection on the condition of university didactics.

Key words: history of didactics, the Chair of Linguistic Didactics and Polish Literature of the University of Silesia, Mitera-Dobrowolska.

Зофья Адамчик

Мечислава Митера-Добровольская – создательница Кафедры дидактики  
польского языка и литературы в Катовице

Резюме

Статья посвящена профессор Мечиславе Митере-Добровольской, создательнице Кафедры дидактики польского языка и литературы в Силезском университете в Катовице. Автор представляет не только ее биографию, но также разработанные ею методы работы со студентами, а также размышления ученой на тему форм организации обучения и роли университетской дидактики.

Ключевые слова: история дидактики, Кафедра дидактики польского языка и литературы Силезского университета, Мечислава Митера-Добровольская.